Agata Woźniczek

Kontrowersje wokół Kręgu z Krzyżowej – wybrane zagadnienia

Kreisauer Kreis czyli Krąg z Krzyżowej to 20-osobowa grupa skupiona wokół Helmutha Jamesa von Moltke, właściciela majątku Krzyżowa, syna Helmutha von Moltke¹ (1876–1939) i Dorothee Rose Innes. Helmuth James von Moltke po studiach prawniczych we Wrocławiu², Berlinie i Wiedniu pełnił w czasie II wojny światowej służbę radcy prawnego w wydziale zagranicznym kontrwywiadu wojskowego. Został aresztowany w styczniu 1944 r., a po przesłuchaniu przed Trybunałem Ludowym został stracony 11 stycznia 1945 r.

Uznając bezpośrednią walkę z nazizmem za pozbawioną szans, członkowie *Kreisauer Kreis* swój główny wkład postrzegali w opracowywaniu planów powojennego urzędzenia Niemiec i Europy na czas po przewrocie, które opracowano podczas trzech spotkań w majątku Helmutha von Moltke w Krzyżowej. W trakcie pierwszego spotkania w dniach 22–25 maja 1942 r. dyskutowano nad problemami wzajemnych stosunków kościoła i państwa. Podczas drugiego spotkania w połowie października 1942 r. skupiono się na problemach ustroju państwa i gospodarki, a podczas trzeciego spotkania w Zielone Świątki 1943 r. zajmowano się zagadnieniami polityki zagranicznej, polityki wewnętrznej, gospodarką oraz

¹ Helmuth był synem Wilhelma von Moltke (1845–1905) i Elli von Bothusy-Huc. Wilhelm był bratem feldmarszałka Helmutha Carla von Moltke.

² Helmuth zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego 5 maja 1927 r., zaś 21 lutego 1929 r. został skreślony z listy studentów z powodu nieuczęszczania na wykłady, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Prawo, Stud. Reg. 98 z 1929/1930. Abgangs- Konzepte Juristen, Abgangszeugnis nr 291.

problemem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tzw. *Rechtsschänder*, czyli osób winnych łamania prawa.

W powojennych Niemczech na przełomie lat 60-tych i 70-tych istniało duże zainteresowanie *Kreisauer Kreis* ze względu na znany fakt społecznego poparcia udzielonego Hitlerowi w 1933 r., gdy dochodził do władzy, i które trwało praktycznie do końca II wojny światowej. Krag z Krzyżowej przełamywał to powszechne wyobrażenie i wskazywał, że nie wszyscy Niemcy udzielili hitleryzmowi poparcia. O *Kreisauer Kreis* wypowiadała się w licznych wywiadach wdowa Freya von Moltke³ oraz inne żony członków Kręgu z Krzyżowej⁴. Małżonki opozycjonistów z Krzyżowej są również autorkami wspomnień o tej grupie⁵.

W 1969 r. publiczna dyskusja powstała wokół sprawy ówczesnego przewodniczącego Bundestagu, a wcześniej członka *Kreisauer Kreis* – Eugena Gerstenmaiera, któremu zarzucono niegodziwe pobranie ze skarbu państwa odszkodowania w postaci kwoty 250 tysięcy marek. Kwota ta miała być rekompensatą za uniemożliwienie Gerstenmaierowi, jako opozycjoniście antyhitlerowskiemu, uzyskania stopnia docenta. W wyniku tej sprawy musiał on ustąpić z zajmowanego wówczas stanowiska przewodniczącego bońskiego Bundestagu.

³ Freya von Moltke im Gespräch mit Eberhard Görner, [w:] *Sinn und Form*, Berlin, Rütten & Loening, XI–XII 1984; Rheinische Merkur, 22.12.1995, *Das Interview mit Freya von Moltke*, Dominik Klenk; Rheinische Merkur, 04. 12. 1987, *Die Gräfin von Kreisau, Freya Moltke über Hitler, den Widerstand und die junge deutsche Generation*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 18. 08. 1990, Frank – Dieter Freiling, Den Funken über die Zeit tragen. Ein Besuch bei Freya von Moltke im amerikanischen Vermont.

⁴ Frankfurter Rundschau, 20. 07. 1987, Interview mit Marion York von Wartenburg, Martin – Jochen Schulz; Ulrich Dietzel, Gespräch mit Rosemarie Reichwein, [w:] *Sinn und Form*, Berlin, Rütten & Loening, listopad/grudzień 1984; Ulrich Dietzel, Gespräch mit Marion York von Wartenburg, [w:] *Sinn und Form*, Berlin, Rütten & Loening, listopad/grudzień 1984; Rheinische Merkur, 31. 03. 1989, *Zeitzeugen sprechen*, Marion York von Wartenburg.

⁵ Brigitte von Haefen, *Nichts Schriftliches von Politik. Hans Bernd von Haefen. Ein Lebensbericht*, München 1997; Freya von Moltke, *Wspomnienia z Krzyżowej 1930–1945*, Warszawa 2000; Rosemarie Reichwein, *Die Jahre mit Adolf Reichwein prägten mein Leben. Ein Buch der Erinnerung*, München 1999; Marion York von Wartenburg, *Die Stärke der Stille. Erinnerungen an ein Leben im Widerstand*, Brendow 1998; Brigitte Gerstenmaier, *Zwei können widerstehen. Berichte und Briefe 1939–60*, Bonn-Berlin-Bouvier 1992; Brigitte von Haefen, *Aus unserem Leben 1944–50*, Heidelberg 1974.

Główne zarzuty przeciw Gerstenmaierowi kwestionujące jego opozycyjną działalność zostały opublikowane w postaci zbioru dokumentów, wydanych w byłej Republice Federalnej Niemiec⁶. Natomiast Fabian von Schlabrendorff opublikował dokumenty mające obalić zarzuty stawiane mu przez komunistycznych autorów⁷.

Wokół Kregu z Krzyżowej powstało wiele kontrowersji dotyczących motywów działania i celów, składu tej grupy, ich udziału w zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r. oraz współpracy z komunistyczną opozycją. Powstał też problem związany z kwestią terminologiczną, na który zwrócił uwagę Karol Jonca, historyk doktryn politycznych i prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego, a mianowicie zastanawiał się, czy można Krąg z Krzyżowej obdarzyć mianem opozycji antyhitlerowskiej. Pisząc o działalności Helmutha von Moltke i jego grupy użył on terminu opozycja w cudzysłowie⁸. W licznych artykułach poświęconych grupie Helmutha Jamesa von Moltke omówił on opracowane przez nich plany powojennego urzędnictwa Niemiec i Europy, zwracając uwagę na problemy dyskusyjne. Pojawiły się one wokół pewnych niejasnych sformułowań stosowanych w projektach przyszłego ustroju Niemiec, w kwestiach gospodarczych oraz planach dotyczących ukarania przestępców nazistowskich. Podobnie jak wielu autorów zachodnich zwrócił on również uwagę na trudności w ustaleniu liczby członków tej grupy, ze względu na jej specyficzny sposób funkcjonowania.

⁶ *Vom SD-Agenten P 38/546 zum Bundestagspräsidenten. Die Karriere des Eugen Gerstenmaier. Ein Dokumentarbericht*, hrsg. Vom Nationalrat der Nationalen Front, Berlin 1969.

⁷ *Eugen Gerstenmaier im Dritten Reich. Eine Dokumentation*, hrsg. Von Fabian von Schlabrendorff, Stuttgart 1965.

⁸ K. Jonca, *Doktryna polityczna arystokratycznej „opozycji” antyhitlerowskiej na Śląsku (1940–1944). Spór wokół „Kreisauer Kreis”*, Studia Śląskie, Seria nowa, 1971, tom 20.

Kontrowersje wokół motywów działania i celów Kręgu z Krzyżowej

W celu właściwej oceny sposobu i zakresu działania Kręgu z Krzyżowej należy przedstawić specyfikę niemieckiej opozycji, gdyż warunki, w których przyszło jej działać różnią się od ruchu oporu w krajach znajdujących się pod okupacją niemiecką. Warto też zapoznać się z samym terminem „opozycja” w odniesieniu do Niemiec hitlerowskich, aby ustalić, czy *Kreisauer Kreis* może być obdarzony takim mianem.

Na trudność położenia niemieckiej opozycji przeciw rządowi roszcżącemu sobie prawo do reprezentowania całego narodu i piętnującego swoich przeciwników mianem zdrajców kraju i stanu zwraca uwagę Hans Mommsen. Opór ten wymagał innych psychologicznych i konspiracyjnych predyspozycji niż opór przeciwko obcej władzy okupacyjnej. Wyłania się więc tutaj problem konieczności uwzględnienia faktu walki opozycjonistów z brakiem zrozumienia wśród szerokich rzesz ludności i świadomość, że dopiero *ex post* zostanie się zaakceptowanym przez naród⁹.

W walce przeciwko własnemu rządowi fronty kształtują się wedle mniej czystych kryteriów, ponieważ najgorszy nawet reżim reprezentuje w jakimś stopniu narodowe interesy i walka z nim nie może być pozbawiona całkowicie elementów sukcesji oraz politycznej kontynuacji¹⁰.

Opozycja musiała więc nie tylko zwracać się przeciwko własnemu rządowi, ale być równocześnie związana z nim współuczestnictwem w sprawowaniu władzy i to na najwyższych szczeblach, co było spowodowane utrzymaniem przez narodowych socjalistów starego, weimarskiego aparatu państwowego. Opozycja w Niemczech wyrosła więc (oprócz socjalistów i komunistów) z aparatu państwowego i wojska, co więcej w znacznej części tkwiła w tym aparacie i w armii aż do 20 lipca 1944 r.

W tym kontekście warto też zastanowić się nad możliwościami stawiania oporu. Adam Basak pisze, że warunki w III Rzeszy wykluczały

⁹ H. Mommsen, *Pojęcie i problematyka niemieckiego oporu przeciwko Hitlerowi w badaniach najnowszej historii*, [w:] *Ruch oporu w Polsce i w Niemczech w latach drugiej wojny światowej. Materiały konferencji Komisji Mieszanej UNESCO PRL – RFN do spraw ulepszania podręczników szkolnych w PRL o RFN w zakresie historii i geografii*. Opracowanie redakcyjne K. Murzynowska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 16.

¹⁰ A. Basak, *Ruch oporu czy opozycja?* [w:] *Studia nad antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy 1933–1945*, [pod. red.] K. Joncy, Warszawa 1990, s. 339.

całkowicie prowadzenie otwartej walki, czy to metodami publicystycznymi, czy też zbrojnymi, zwłaszcza w okresie wojny¹¹.

Theodor Steltzer stwierdzał ponadto, iż sabotaże i akcje terrorystyczne przy panującej perfekcji państwa policyjnego były wykluczone. Stąd dochodzono do wniosku, iż opozycja nie ma żadnych możliwości działania, gdyż niemożliwe było powołać jakikolwiek polityczno-rewolucyjny ruch ludowy pod totalitarnym panowaniem i odnieść sukces. Do upadku reżimu potrzeba było katastrofy z zewnątrz, w przypadku gdyby nie doszło do zorganizowania zamachu lub rewolucji z góry¹².

Znany historyk Hans Rothfels uważał za zrozumiałe, iż postrzegali oni aktywny opór jako mało skuteczny, zwłaszcza po tym, jak w 1933 r. z 300 tysięcy zdeklarowanych niemieckich komunistów połowa znalazła się w więzieniu¹³. Porównał postawę osób z *Kreisauer Kreis*, w której większy nacisk był położony na pryncypia niż na czyny z postawą biernego oporu Mahatmy Gandhiego. Swoją pogląd oparł na wypowiedzi Moltkego, który w liście do swojego przyjaciela Lionela Curtisa napisał następująco: „Możemy tylko oczekiwać, że uda nam się poruszyć nasz naród do obalenia okrutnego reżimu, jeżeli za murem paraliżującej i beznadziejnej przyszłości będziemy w stanie wskazać cel [...] Powojenna Europa nie jest dla nas problemem granic i żołnierzy, chorych organizacji i wspaniałych planów. Właściwe pytanie [...] brzmi: w jaki sposób można odtworzyć obraz człowieka w sercach naszych obywateli. Ale to już jest kwestia religii i wychowania, organicznego związku między zawodem i rodziną, właściwego stosunku między odpowiedzialnością i prawem”¹⁴.

Chociaż Moltke pisał o nakłonieniu narodu do obalenia rządu, to jednak Rothfels uważa za słuszne stwierdzenie, iż głównym zamiarem grupy z Krzyżowej nie było prowadzenie działalności spiskowej i przygotowywanie puczu, nawet jeśli niektórzy członkowie prowadzili aktywne działania w tym kierunku. Pragnęli oni bowiem bardziej stworzyć podstawy dla istnienia pohitlerowskich Niemiec i powojennej Europy. Żadne powstanie nie mogło – ich zdaniem – zaleczyć moralnych spustoszeń, zaś Moltke uważał: „iż powstałe zło musi samo dokonać swego żywota”,

¹¹ A. Basak, op. cit., s. 326.

¹² Por. G. Ritter, *Carl Goerdeler und die deutsche Widerstandsbewegung*, Stuttgart 1954, s. 98.

¹³ H. Rothfels, *Die deutsche Opposition. Eine Würdigung*, Frankfurt/Main 1969, s. 53.

¹⁴ Cyt. za: H. Rothfels, op. cit., s. 150.

gdyż wewnętrzna rewolta zamazałaby tylko ideowe i moralne linie podziału¹⁵.

Podobne stanowisko reprezentował Theodor Steltzer, który po szybkim i efektywnym rozbiciu przez nazistów ruchu komunistycznego i socjalistycznego doszedł do przekonania, iż działalność konspiracyjna może być prowadzona jedynie na bazie przyjacielskich kontaktów¹⁶.

Według Adama von Trott zu Solza, obaleniu dyktatury nazistowskiej przeciwdziałały skutecznie: opanowanie całego życia narodowego przez gestapo, obawa przed wywołaniem fali antyniemieckiej nienawiści w podbitych krajach oraz anarchii w południowej i wschodniej Europie, a także konieczność obrony przed ZSRR. W memoriale do Stafforda Crippsa przestrzegał, iż obalenie panującego w Niemczech reżimu hitlerowskiego mogłoby doprowadzić do europejskiej katastrofy i stanowił pierwszy krok ku rewolucji światowej. Uważał zatem, iż należy dążyć do zmiany reżimu w taki sposób, aby uniknąć rozprężenia w państwie¹⁷.

Uznając bezpośrednią walkę z nazizmem za pozbawioną szans, członkowie *Kreisauer Kreis* swój główny wkład postrzegali w opracowywaniu planów na czas po przewrocie. Z tego też powodu niektórzy historycy zarzucają tej grupie bierność, co nie jest zgodne z prawdą, gdyż działali oni aktywnie, starając się zmniejszyć skutki terroru i pomóc jego ofiarom. Z tych względów przywoływany już Mommsen uważa za nieporozumienie funkcjonujące w historiografii twierdzenie, jakoby *Kreisauer Kreis* była grupą ograniczającą się wyłącznie do opracowywania planów przyszłego porządku polityczno-społecznego Niemiec. Wprawdzie planowanie było dla nich priorytetem, ale nie czekali oni bezczynnie do czasu klęski Rzeszy lub dokonania zamachu przez innych¹⁸.

¹⁵ Ibidem, s. 151.

¹⁶ H. Mommsen, *Gesellschaftsbild und Verfassungspläne der deutschen Widerstandes*, [w:] *Der deutsche Widerstand gegen Hitler*, Vier historisch-kritische Studien von Hermann Graml, Hans Mommsen, Hans Joachim Reichardt und Ernst Wolf, [hrsg. von] W. Schmitthenner und H. Buchheim, Köln-Berlin 1966, s. 75.

¹⁷ T. Scheffler, *Idea zjednoczenia Europy w myśli politycznej Kreisauer Kreis Helmutha Jamesa von Moltkego (1939–1944)*, [w:] *Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*, tom 23, Wrocław 1995, s. 111.

¹⁸ H. Mommsen, op. cit., s. 176. Temu stwierdzeniu sprzeciwia się też Winterhager, por. W. Winterhager, *Politischer Weitblick und moralische Konsequenzen. Der Kreisauer Kreis in seiner Bedeutung für die deutsche Zeitgeschichte*, [w:] *Geschichte, Wissenschaft und Unterricht*, 1987, nr 38, s. 409.

O tym, iż grupa *Kreisauer Kreis* nie ograniczała się wyłącznie do opracowywania memoriałów, świadczy działalność jej członków: Harald Poelchau, który ukrywał w swoim domu Żydów, a także Trotta i Delpa, którzy ukrywali żydowskich intelektualistów. Moltke natomiast, podczas swojej wizyty służbowej na przełomie kwietnia i maja 1943 r., która wiodła przez Wiedeń do Warszawy, miał zachęcać swoich przyjaciół Niemców, aby rozpoczęli działalność informacyjną, dzięki której Polacy mieli być ostrzeżeni przed działaniami SS na terenach wiejskich. Zatrudniony w wydziale prawnym kontrwywiadu zagranicznego OKW jako radca prawny oraz specjalista do spraw wojny gospodarczej i jeńców wojennych, a w dziale zagranicznym *Abwehry* jako ekspert od prawa wojennego i międzynarodowego prawa publicznego, Moltke uratował jeńców rosyjskich przed rozstrzelaniem, a Żydów przed wywiezieniem do obozu. Uratował Żydów także w Danii i Norwegii, gdyż w odpowiednim czasie poinformował Steltzera i przyjaciół o planowanych deportacjach¹⁹. Dywersją było rozpowszechnianie przez niego raportów o liczbie jeńców wojennych znajdujących się w Związku Radzieckim i występowanie przeciw złemu traktowaniu jeńców rosyjskich w Niemczech²⁰.

Inny członek Kręgu z Krzyżowej Hans Peters uczynił podobnie, kiedy pod koniec 1943 r. katolicki ksiądz Alfons Wachmann został skazany na śmierć z powodu „defetystycznej wypowiedzi”, wówczas udał się do przewodniczącego Trybunału Ludowego Rolanda Freislera, aby ten uchylił wyrok. Niestety, nie udało się przekonać Freislera²¹.

Autorzy komunistyczni z byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, piszący o *Kreisauer Kreis*, zarzucają tej grupie brak zaangażowania w działalność propagandową poprzez rozprowadzanie ulotek. Zarzut ten można odeprzeć, ukazując niewielką skuteczność bądź nawet szkodliwość tego typu akcji. Pojawienie się ulotek wzbudzało czujność całego aparatu policyjnego²². Przykładem takiej nieskutecznej akcji może być działal-

¹⁹ Ibidem, s. 155.

²⁰ Na ten temat pisze obszernie: G. Roon, *Helmuth James Graf von Moltke. Völkerrecht im Dienste des Menschen. Dokumente*, Berlin 1986.

²¹ Ibidem, s. 156.

²² M. in. Peter Steinbach zauważa, iż organizowanie demonstracji lub rozdawanie ulotek na tyle ułatwiało pracę politycznych szpicli, że niwelowało propagandowe skutki tego typu akcji, por. P. Steinbach, *Opór, sprzeciw, rezystencja. Postawy społeczności niemieckiej w III Rzeszy a pamięć zbiorowa*, Poznań 2001, s. 202.

ność rodzeństwa Scholl w Monachium²³. Była to zresztą jedyna akcja tego typu, w której członkowie *Kreisauer Kreis* brali udział. W marcu 1943 r. Hans Peters przywiózł ulotki z Monachium, które następnie skopiowano i przekazano dalej, w tym do Szwecji i Szwajcarii. Moltke zawiózł je także podczas podróży służbowej do Norwegii, gdzie wydrukowano je w tamtejszych gazetach²⁴.

W dyskusji wokół Kręgu z Krzyżowej pojawia się też niekiedy zarzut wobec jego członków, iż zajmując wysokie stanowiska w państwie w istocie przyczyniali się do ugruntowania władzy nazistów. Nie zauważają oni jednak, iż członkowie grupy Moltkego wychodzili z założenia, iż skuteczne wystąpienie przeciwko systemowi może wyjść tylko z szeregów urzędników państwowych i wojskowych wyższych szczebli. Szansę dawało, w ich opinii, tylko odgórne usunięcie kierownictwa reżimu oraz odgórne przejęcie władzy, gdyż nie należy zbyt wiele oczekiwać po oddolnym zrewolucjonizowaniu narodu, ponieważ taka rewolucja zostałaby szybko i krwawo stłumiona. Jedynie Adam von Trott zu Solz żywił przejściowo nadzieję na powstanie „braterstwa uciśnionych”, czyli połączenia się narodu niemieckiego i rosyjskiego, w celu wspólnego obalenia reżimów. Były to jednak raczej marzenia niż konkretne plany. Na plany opozycji wpłynęła również w dużym stopniu niepewność jaką postawę zajmie społeczeństwo, gdy większa jego część w 1933 r. poparła Hitlera²⁵.

Zwracając uwagę na ten kontekst łatwiej zrozumieć, dlaczego Krag z Krzyżowej nie zabiegał o poparcie wśród narodu. Jak podaje Kozeński, około 60–70% społeczeństwa niemieckiego obawiało się przemian w Rzeszy bez udziału odpowiedzialnych przedstawicieli aktualnej władzy. Nawet w obliczu totalnej klęski było ono nadal bierne, a nawet w pewnej mierze nadal manifestowało wierność Hitlerowi i mało kto zastanawiał się, o co walczą ludzie z konspiracji²⁶. Naród wierzył obietnicom Hitlera

²³ Latem 1942 r. na uniwersytecie w Monachium powstała opozycyjna grupa „Biała Róża” założona przez studentów Sophie Scholl, jej brata Hansa Scholla. Należeli do niej także Willy Graf, Alexander Schmorell, Christoph Prost oraz prof. Kurt Huber. Po klęsce stalingradzkiej rozkolportowali oni na uniwersytecie w Monachium ponad 100 ulotek wzywających naród do biernego oporu przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny. Opozycjoniści zostali ujęci, postawieni przed sądem i skazani na śmierć, więcej na ten temat pisze: B. Leisner, *Sophie Scholl*, München 2000.

²⁴ Ibidem, s.170.

²⁵ H. Mommsen, *Gesellschaftsbild und Verfassungspläne der deutschen Widerstandes*, [w:] *Der deutsche Widerstand gegen Hitler...*, s. 75.

²⁶ J. Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987, s. 106.

i aby podważyć tę wiarę nie wystarczyło wskazywać na prześladowania ludności żydowskiej i pogarszającą się sytuację mas pracujących. Hitlerowi należało przeciwstawić nowy, atrakcyjny program polityczny²⁷. Brak istnienia takiego programu skłonił grupę Moltkego do jego opracowania. Gerstenmaier posuwa się nawet do stwierdzenia, że bez istnienia takiego planu, Stauffenberg nie odważyłby się na dokonanie zamachu.

Ger van Roon podkreśla także oddziaływanie tej grupy na duchowieństwo katolickie, a nade wszystko wpływ Moltkego na znane kazanie kardynała, biskupa Berlina Konrada hrabiego Preysinga o prawie. Dostrzega bowiem w nim fragmenty rozmów biskupa z Moltkem. Według niego wpływ ten widoczny jest także w rezolucji przeciwko zabijaniu jeńców wojennych i zakładników, opracowanej na konferencji biskupów w Fuldzie²⁸. Jednak najdalej w swym twierdzeniu poszedł Klaus Mammach zauważając, że *Kreisauer Kreis* nie tworzył zwartej organizacji. Twierdził on nawet, że grupa ta tworzyła jedynie „luźny krąg dyskusyjny”²⁹. Podobną tezę reprezentuje też Allan Bullock, dla którego ryzykowne jest mówienie o opozycji w odniesieniu do luźno związanych ze sobą grup, pozbawionych wspólnej organizacji i celu, a złączonych jedynie wrogiem stosunkiem do hitleryzmu³⁰.

Natomiast Krzysztof Ruchniewicz, który pisał o postrzeganiu myśli politycznej *Kreisauer Kreis* przez polskie społeczeństwo, zwrócił uwagę na fakt, iż Polakom trudno jest uznać opór niewielkiej grupy ludzi, która dopiero tak późno zdecydowała się na opór, za opozycję³¹. Nie przemawia też za tym charakter jej działalności, która zamiast czynnego zwalczania reżimu hitlerowskiego opracowywała plany przyszłego ustroju Niemiec i urzędnika Europy. Dodaje jednak, iż gdyby działalność ta nie była zagrożeniem dla nazistów, to członkowie tej grupy nie zostaliby skazani za swoją działalność na śmierć. Zdaniem Ruchniewicza właściwe rozumienie przez Polaków charakteru niemieckiej opozycji jest spowodowane różnym postrzeganiem przez oba narody instytucji państwa. Polacy, którzy przez ostatnie dwieście lat tylko trzydzieści lat żyli w wolnym państwie, z którym mogli się identyfikować, byli przyzwyczajeni do ciągłej

²⁷ Ibidem, s. 107.

²⁸ G. Roon, , op. cit., s. 245.

²⁹ K. Mammach, *Widerstand 1939–45*, Berlin 1987, s. 107.

³⁰ A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969, s. 582.

³¹ K. Ruchniewicz, *Das politische Denken des Kreisauer Kreises aus polnischer Sicht. Ausgewählte Probleme, Via Silesia, Beiträge zur deutsch-polnischen Verständigung*, Jahrbuch 1999, s. 4.

walki przeciwko obcemu kierownictwu państwowemu. W Niemczech natomiast walka z państwem rządzonym przez Hitlera i narodowych socjalistów oznaczała dla większości Niemców zdradę narodowych interesów. Dlatego też opozycjoniści byli po drugiej wojnie uznawani przez większość narodu za zdrajców, a żony skazanych przez Trybunał Ludowy Freislera spiskowcom pozbawiono prawa do pobierania renty, podczas gdy rodziny nieżyjących członków partii NSDAP ją dostawały³².

Kontrowersje dotyczące udziału członków Kręgu z Krzyżowej w zamachu 20 lipca 1944 r.

W literaturze historycznej toczyła się debata nad udziałem członków *Kreisauer Kreis* w zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944. Kontrowersje dotyczyły kwestii, w jakim stopniu grupa ta aprobowała użycie przemocy w celu usunięcia Hitlera. Powtarza się też pytanie, czy współpracujący z Clausem von Staufenbergiem, a obecni na Bendlerstrasse Peter York von Wartenburg i Eugen Gerstenmaier reprezentowali cały Krąg z Krzyżowej, działając z jego aprobatą, czy też była to jedynie ich własna inicjatywa, wbrew opinii większości członków koła?

W celu znalezienia odpowiedzi na te pytania należy, jak słusznie uważał Thomas Childers³³, zbadać działalność kręgu w końcowych miesiącach 1943 roku i jego działalność po aresztowaniu Helmutha von Moltke 19 stycznia 1944 roku, bo wówczas umożliwi to rozstrzygnięcie kwestii rzeczywistego zaangażowania tej grupy w zamach.

Wątpliwości budzi kwestia, czy po aresztowaniu Helmutha von Moltke działalność *Kreisauer Kreis* była kontynuowana, czy też zamarła. Członek kręgu Theodor Steltzer uważa, iż po aresztowaniu Moltkego grupa rozpadła się, gdyż zabrakło przywódcy i koordynatora działań, jakim był hrabia Moltke³⁴. Do tej tezy przychyła się także Ger van Roon wyciągając wniosek, iż skoro grupa uległa rozbiciu, to ci z jego dawnych

³² Ibidem, s. 14.

³³ T. Childers, *The Kreisau Circle and the Twentieth of July*, [w:] D. C. Large, *Contending with Hitler. Varieties of German Resistance in the III Reich*, Cambridge 1991, s. 101.

³⁴ T. Steltzer, *Von deutscher Politik. Dokumente, Aufsätze, Vorträge*, Frankfurt a. M. 1949, s. 77–78.

członków, którzy wzięli udział w zamachu na Hitlera, zrobili to jako indywidualne jednostki reprezentując wyłącznie własne poglądy, nie zaś przekonania całego grona Kręgu z Krzyżowej³⁵. Sugeruje on także, iż ci, którzy poparli zamach ulegli „obcym wpływom”. Nie dopuściłby do tego hrabia Moltke, gdyby znajdował się na wolności, ponieważ do końca pozostał on zdecydowanym przeciwnikiem zamachu³⁶.

Przeciw temu twierdzeniu występuje Eugen Gerstenmaier, który pisze, że Krąg z Krzyżowej nie uległ rozbiciu po aresztowaniu Helmutha von Moltke, gdyż spotkania odbywały się nadal w berlińskim mieszkaniu Petera Yorka von Wartenburga, który stał się zastępcą Moltkego. Wspiera go angielski historyk Thomas Childers, który pisze, iż spotkania po 19 stycznia 1944 r. stały się nawet bardziej regularne i jeszcze częstsze, zatem wypowiedź Steltzera uważa on za nieprawidłową. Theodor Steltzer przebywał w omawianym czasie w Norwegii, rzadko odwiedzał Berlin, nie mógł więc posiadać wiarygodnych informacji o działalności *Kreisauer Kreis*. Opiera się on wprawdzie na wypowiedzi żony Helmutha von Moltke, Frei, ale ona nie była informowana o zebraniach członków koła, z obawy, iż mogła być śledzona przez gestapo³⁷.

Udowodnienie zatem przez Childersa i Gerstenmaiera tezy, iż Krąg z Krzyżowej kontynuował regularne spotkania po aresztowaniu Moltkego miałoby pozwolić na stwierdzenie, iż Peter York von Wartenburg i Gerstenmaier reprezentowali 20 lipca 1944 r. całą grupę z Krzyżowej.

W związku z tym Gerstenmaier polemizuje także z tezą van Roona, jakoby *Kreisauer Kreis* uległ obcym wpływom decydując się na współpracę ze Stauffenbergiem, gdyż – jego zdaniem – grupa ta od dawna brała pod uwagę ewentualność wzięcia udziału w zamachu³⁸. Jednakże to stanowisko Gerstenmaiera nie znajduje potwierdzenia w zachowanych

³⁵ G. Roon, *Neuordnung im Widerstand, Kreisauer Kreis innerhalb des deutschen Widerstandsbewegung*, München 1967, s. 287–288. Te same poglądy reprezentuje K. D. Bracher, *The German Dictatorship: The origins, Structure and Effects of National Socialism*, New York 1970, s. 449, oraz Ch. Müller, *Oberst Graf Stauffenberg. Eine Biographie*, Düsseldorf 1970, s. 366–369.

³⁶ Ibidem, s. 369.

³⁷ T. Childers, op. cit., s. 106.

³⁸ E. Gerstenmaier, *Der Kreisauer Kreis*, Zu dem Buch van Roons „Neuordnung im Widerstand”, [w:] *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte*, 1967, nr 3, s. 252. To samo twierdzi P. Hoffmann, *Widerstand, Staatsreich, Attentat. Der Kampf der Opposition gegen Hitler*, München 1969, s. 428; oraz F. Moltke, M. Balfour, J. Frisby, *Helmuth James von Moltke 1907–1945*, Stuttgart 1975, s. 300.

z posiedzeń plenarnych w Krzyżowej dokumentach, ani w wypowiedziach lub pismach pozostałych członków *Kreisauer Kreis*.

Hans Lukaschek wspominał, iż do momentu klęski Niemiec pod Stalingradem w kwietniu 1943 r. nie słyszał ani od Helmutha von Moltke, ani od żadnego członka grupy informacji o zamiarze wzięcia udziału w zamachu. Temat ten nie był w ogóle poruszany³⁹.

Ger van Roon pisze, iż część członków *Kreisauer Kreis* zdecydowała się na poparcie zamachu dopiero po aresztowaniu Reichweina i Lebera⁴⁰, w obawie, iż tortury, jakim ich poddawano mogą zagrozić bezpieczeństwu opozycjonistów. Jedyne rozwiązanie widzieli więc w fizycznej eliminacji Hitlera, choć nadal z zasady byli przeciwnikami używania przemocy⁴¹.

Z opinią tą polemizuje Hoffmann, który uważa, że to rozmiary wojny i zbrodni przekonały większość z nich do zamachu⁴².

Stauffenberg nawiązał kontakt z Kręgiem z Krzyżowej jesienią 1943 roku za pośrednictwem Petera Yorka von Wartenburga, który był ciotecznym bratem Stauffenberga. Współpracował on szczególnie z socjaldemokratami Juliussem Leberem oraz Adolfem Reichweinem.

19 stycznia 1944 r., w dniu, w którym aresztowano Helmutha von Moltke, do Petera Yorka von Wartenburga przyszedł Claus von Stauffenberg. Chciał on przekonać Krąg z Krzyżowej do aktywnego poparcia planowanego zamachu na Hitlera.

Na wkład *Kreisauer Kreis* w przygotowania do zamachu wskazuje Childers, przedstawiając ich wysiłki na rzecz znalezienia zaufanych osób, które objęłyby funkcje namiestników krajowych, sprawujących władzę w różnych częściach Niemiec w okresie po usunięciu Hitlera. Uważa on, iż fakt wzięcia bezpośredniego udziału w zamachu jedynie przez Petera Yorka von Wartenburga, od jesieni 1943 roku bliskiego współpracownika Stauffenberga oraz Eugena Gerstenmaiera, którzy zostali aresztowani 20 lipca 1944 r. czekając na rozkazy przy berlińskiej *Bendlertrasse* oraz Hansa Lukaschka, odpowiedzialnego za okręg śląski wcale nie oznacza, iż reszta Kręgu z Krzyżowej nie popierała tego przedsięwzięcia.

³⁹ H. Lukaschek, *Was war und wollte Kreisauer Kreis*, maszynopis w Institut für Zeitgeschichte, sygn. ZS/ A-18, Bd.3.

⁴⁰ 22 czerwca 1944 r., po spotkaniu z przedstawicielami opozycji komunistycznej, dwóch członków *Kreisauer Kreis* Julis Leber i Adolf Reichwein zostało aresztowanych i umieszczonych w więzieniu. Więcej na ten temat napisano w rozdziale na temat stosunku *Kreisauer Kreis* do komunistów.

⁴¹ G. Roon, op. cit., s. 289.

⁴² P. Hoffmann, op. cit., s. 457.

Innego zdania wydaje się być Karol Jonca, który pisze, iż do spiskowców przyłączył się zaledwie Peter York von Wartenburg, zaś Eugen Gerstenmaier nie odegrał znaczącej roli w wypadkach berlińskich. Hans Lukaschek wskutek aresztowania 20 lipca we Wrocławiu w godzinach wieczornych nie zdołał spełnić misji politycznego pełnomocnika przy dowództwie okręgu wojskowego⁴³. Prof. Jonca twierdzi, iż znane dziś dokumenty *Kreisauer Kreis* oraz wypowiedzi Moltkego i przyjaciół nie pozostawiają wątpliwości, iż grupa ta, pomimo swoich rozległych powiązań i kontaktów, zamiast aktywnej walki i przewrotu opowiadała się raczej za „samowypaleniem się hitleryzmu”⁴⁴. W dokumentach opracowanych podczas spotkań w Krzyżowej z lat 1942–1943 nie było mowy o potrzebie dokonania zbrojnego przewrotu. Cytuje on także opinię Theodora Steltzera, który pisał, że: „od myśli o zamachu byliśmy w większości dalecy, dlatego zwłaszcza, iż należało się spodziewać wskutek tego wzmocnienia systemu. Wielu przeciwników nazizmu wierzyło w prawo i samorządność i nie mogli sobie wyobrazić, aby państwo opanowane przez zbrodniarzy było w ogóle zdolne do życia”⁴⁵.

Karol Jonca zwraca także uwagę na fakt, iż dla Moltkego i innych wychowanków pruskich uniwersytetów opór przeciwko „legalnej” władzy kłócił się ze świadomością prawną, w której obywatele winni słuchać nakazów władzy⁴⁶. W kontekście tej wypowiedzi należy również bliżej przyjrzeć się kwestii, która wzbudza wśród historyków najwięcej kontrowersji, a mianowicie stosunku do zamachu czołowej postaci *Kreisauer Kreis*, Helmutha von Moltke.

Ger van Roon utrzymuje⁴⁷, iż Moltke nie wyrzekał się konsekwentnie myśli o zamachu, ale jego aresztowanie musiało go wyłączyć z planów

⁴³ K. Jonca, *Ze studiów nad myślą polityczną spiskowców z 20 lipca 1944 r. w Niemczech*, Historia i współczesność, Warszawa 1987, s. 282.

⁴⁴ Moltke uważał, że walkę stacza się nie tyle z reżimem politycznym, co wynaturzeniami człowieczeństwa. Dlatego narodowy socjalizm powinien się po prostu spalić bez reszty i wraz z nim wytepi się samo zło, por. K. Jonca, *Kreisauer Kreis Helmutha Jamesa von Moltke, Z badań nad dziejami opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech*, Poznań 1967, s. 111. Tego samego zdania jest Rudolf Pechel; por. R. Pechel, *Deutscher Widerstand*, Zürich 1947, s. 121.

⁴⁵ K. Jonca, *Kreisauer Kreis Helmutha Jamesa von Moltke, Z badań nad dziejami opozycji antyhitlerowskiej w Niemczech*, Poznań 1967, s. 161.

⁴⁶ Idem, *Doktryna polityczna...*, s. 161.

⁴⁷ G. Roon, op. cit., s. 280.

spiskowców⁴⁸. W przeciwieństwie do niego Jonca pisze, iż brakuje dokumentu przemawiającego za przygotowaniami Moltkego do zamachu lub przewrotu przy użyciu siły⁴⁹. W jednym z ostatnich listów z więzienia Tegel napisał: „nigdy nie chciałem ani nie popierałem przemocy, jak tej z 20 lipca, a przeciwnie, nawet zwalczałem czynności przygotowawcze”⁵⁰. Również członek *Kreisauer Kreis* Augustin Rösch wspomina, iż Moltke był zdecydowanym przeciwnikiem zamachu i gorącym zwolennikiem idei „samowypalania się” hitleryzmu⁵¹.

Prof. Jonca stwierdził o śledztwie z sierpnia 1944 roku, iż wykazało, że Moltke sprzeciwiał się planom przewrotu, gdyż uważał, że wojskowi nie są dosyć zdolni, ani zbrojnie ani politycznie, by opanować powstałe zamieszanie. Określał ponadto Carla Goerdelera jako dyletanta, niezdolnego do pełnienia obowiązków kanclerza i głowy opozycyjnego rządu⁵². Ponadto w liście do swojego przyjaciela Lionela Curtisa z początku 1943 r. pisał, iż „największym błędem opozycji było zdanie się na akcję generałów. Ta wiara w opozycyjną działalność generalicji była z góry skazana na klęskę. Niemcy potrzebowały bowiem nie zamachu, ale rewolucji, ta jednak nie była w interesie generałów”⁵³. Do żony, która odwiedziła go pod koniec sierpnia 1944 roku w więzieniu, powiedział na temat puczu Stauffenberga: „gdybym był na wolności, nie doszłoby do tego”⁵⁴. Przy innej okazji stwierdził: „Nie jesteśmy spiskowcami, nie potrafimy nimi

⁴⁸ Również Mommsen pisze, iż Moltke hamował zapędy swoich przyjaciół, którzy rozważali możliwość wzięcia udziału w zamachu, nie popierał idei zamachu o czym pisał w liście z 22. 01. 1943 r., por. H. Mommsen, *Der Kreisauer Kreis und die künftige Neuordnung Deutschlands und Europas*, Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte, 1994, nr 42, s. 366.

⁴⁹ K. Jonca, op. cit., s. 282.

⁵⁰ Idem, *Doktryna polityczna arystokratycznej „opozycji” antyhitlerowskiej na Śląsku (1940–1944). Spór wokół „Kreisauer Kreis”*, Studia Śląskie, Seria nowa, 1971, tom 20, s. 163.

⁵¹ A. Rösch, *Kampf gegen Nationalsozialismus*, Frankfurt am Main 1985, s. 266.

⁵² K. Jonca, *Opozycja antyhitlerowska na Śląsku w czasie drugiej wojny światowej*, Sobótka, 1981, nr 3, s. 108.

⁵³ *Helmuth James von Moltke, Briefe an Freya 1939–1945*, [hrsg. von] B. Ruhm von Oppen, München 1988, s. 37.

⁵⁴ *Helmuth James von Moltke (1907–1945). Zukunft und Widerstand*, Breseia 1984, s. 141.

być, nie nauczyliśmy się jak to robić, nie powinniśmy teraz zaczynać, bo wszystko pójdzie źle, zachowamy się jak amatorzy.”⁵⁵

Moltke obawiał się, iż zamordowanie Hitlera doprowadzi do powstania kolejnej legendy o „ciosie w plecy”. To przecież Hitler wykorzystał do swoich propagandowych celów tezę, że Niemcy nie przegrali pierwszej wojny światowej na froncie, lecz przez cios nożem w plecy zadany niezwyciężonemu wojskom niemieckim przez rewolucję komunistów i socjaldemokratów w Berlinie.

Tezę, iż Moltke nie był konsekwentnym przeciwnikiem zamachu próbuje udowodnić Ernst von Winterhager. Według niego świadczyć ma o tym spotkanie Moltkego z norweskim biskupem Berggravem w marcu 1943 r., podczas którego zapytał duchownego, czy jako chrześcijanin może dopuścić się tyranobójstwa. Biskup mimo zastrzeżeń ostatecznie dopuścił możliwość zamachu, ale miał zastrzeżenia natury politycznej, obawiał się bowiem, iż na taki czyn jest już za późno. Dla Winterhagera jednak sam fakt przeprowadzenia tej rozmowy świadczy o tym, iż Moltke cały czas myślał o przeprowadzeniu zamachu⁵⁶.

Peter Hoffmann argumentuje natomiast, iż Helmuth von Moltke wyraźnie przeszedł ewolucję poglądów od odrzucenia do aprobaty zamachu. Píše, iż od zimy 1943/44 r. Moltke nie odradzał już zamachu. Powołuje się on na relację gen. Alexandra von Falkenhausena, który wspomina, iż już we wrześniu 1943 r. podczas spotkania w Brukseli, Moltke powiedział do niego: „mimo wątpliwości nie pozostaje nam nic innego, jak fizyczna eliminacja Hitlera”⁵⁷.

Hoffmann twierdzi także, iż nie można opierać się na listach Moltkego do żony z więzienia, w których pisał, iż Krąg z Krzyżowej „tylko myślał”, ponieważ w ten sposób parafrazował on jedynie wyrok Trybunału Ludowego. Nie wyklucza on, iż gdyby Moltke nie został aresztowany, to przyłączyłby się do zamachu. W tej sprawie również Eugen Gerstenmaier twierdzi, iż listy Moltkego z okresu pobytu w więzieniu nie są wiarygodnym źródłem, ponieważ ze względów bezpieczeństwa nie mógł w nich wyrazić swoich prawdziwych poglądów. Z tych samych

⁵⁵ M. Balfour, *Withstanding Hitler*, London 1988, s. 109. Profesor Balfour dodaje: „W dzisiejszych czasach mało jest prawdopodobne, by ludzie, których motywacje biorą się z patriotyzmu i wiary chrześcijańskiej, unurzali ręce we krwi w nadziei na zreformowanie społeczeństwa”.

⁵⁶ W. E. Winterhager, *Der Kreisauer Kreis. Porträt einer Widerstandsgruppe*, Berlin 1985, s. 179.

⁵⁷ P. Hoffmann, op. cit., s. 457.

powodów nie można też brać za podstawę wypowiedzi Moltkego w czasie procesu⁵⁸.

Ważna wydaje się być także wypowiedź wdowy Frei von Moltke, która zabrała głos w dyskusji, jaka rozgorzała w Niemczech w kwestii stosunku członków *Kreisauer Kreis* do zamachu. W programie radiowym hrabina Moltke powiedziała: „Muszą sobie państwo uświadomić, że jedyną siłą, jaka mogła fizycznie usunąć Hitlera, była armia. Jeśli chodzi o męża, to zawsze czułem, że nie byłby w stanie z powodzeniem spiskować przeciwko Hitlerowi. Innym powodem było to, iż uważał narodowy socjalizm za rodzaj trucizny, która pojawiła się nie tylko w Niemczech. Jediną drogą usunięcia tej trucizny było, jego zdaniem, pozwolić, aby narodowy socjalizm unicestwił się sam. W chwili, gdy groziło, że zostanę wciągnięty w przygotowania do puczu – pisał Moltke w liście z więzienia – zostałem z nich wyłączony i obecnie nie mam nic wspólnego z użyciem siły”. Uważał to za spełnienie woli Bożej⁵⁹.

Pozostaje jednak konieczność wyjaśnienia, jak wyglądał stosunek reszty grupy z Krzyżowej do zamachu?

Przywoływany już Winterhager pisze, że do dnia 19 stycznia 1944 r., w którym Stauffenberg przyszedł do Petera Yorka von Wartenburga w celu przekonania go o konieczności zamachu, ogół członków Kręgu z Krzyżowej uważał, iż zmiana systemu powinna dokonać się bez użycia przemocy. Jeżeli w ogóle rozpatrywano problem odsunięcia nazistów od władzy, to planowano postawić Hitlera przed sądem. Argumenty przeciwko zamachowi były nie tylko natury etyczno-moralnej, ale także politycznej. Uważano, iż zamach może doprowadzić do powstania nowej legendy o „ciosie w plecy”, co może spowodować, że to właśnie opozycjoniści, a nie Hitler zostaną uznanymi za winnych klęski wojennej Niemiec⁶⁰. Jednak po klęsce stalingradzkiej zaczęto skłaniać się ku tezie, iż zabicie Hitlera będzie wyborem mniejszego zła w obliczu rosnącej liczby ofiar wojennych.

Najszybciej za potrzebą dokonania zamachu opowiedzieli się: Eugen Gerstenmaier, Adam von Trott zu Solz i Julius Leber. Przez długi czas odrzucali go Helmuth von Moltke, Peter York von Wartenburg, Bernd von Haeften, Horst von Einsiedel, Adolf Reichwein, Teodor Haubach, Carlo von Mierrendorf, Otto Gablentz, Alfred Rösch oraz Hans Lukatschek. Do końca przeciwni zamachowi pozostali: Moltke, Gablentz, Stelt-

⁵⁸ E. Gerstenmaier, *Reden und Aufsätze*, Stuttgart 1962, s. 241.

⁵⁹ M. Roger, H. Fraenkel, *Spisek przeciwko Hitlerowi*, Warszawa 1996, s. 188.

⁶⁰ E. Winterhager, op. cit., s. 178.

zer i Rösch. Reszta, według ustaleń Winterhagera, poparła zamach, przy czym aktywną rolę odegrali Peter York von Wartenburg, Eugen Gerstenmaier⁶¹ i Hans Lukaschek, natomiast Adam von Trott zu Solz oraz Bernd von Haeften mieli czekać w ministerstwie spraw zagranicznych na rozkazy spiskowców w przypadku powodzenia zamachu. Przyjacielem Stauffenberga od jesieni 1943 roku był także Julius Leber, który przewidywany był jako następca Goerdelera na stanowisku kanclerza⁶². Członkowie *Kreisauer Kreis* znaleźli się również na liście przewidywanych kandydatów do objęcia stanowisk w przyszłym rządzie⁶³. Natomiast zdaniem wschodnioniemieckich autorów Ersila, Dressa⁶⁴ oraz Finkera⁶⁵ większość z *Kreisauer Kreis* do końca pozostała przeciwna dokonaniu zamachu na Hitlera.

Sporna sprawa współpracy *Kreisauer Kreis* z komunistycznym ruchem oporu

Jednym z ważniejszych obszarów naukowych dyskusji dotyczących grupy *Kreisauer Kreis* była sprawa stosunku tej grupy do niemieckich komunistów i organizowanego przez nich ruchu oporu, a także stosunek do komunistów jako pomostu do kontaktów ze ZSRR. W związku z tym, wśród autorów piszących o Kręgu z Krzyżowej toczył się spór o to, czy grupa ta była nastawiona na wyłączną współpracę z Zachodem, czy szukaną jej też ze Związkiem Radzieckim. W tym kontekście rozważano

⁶¹ Ibidem, s. 232.

⁶² Wraz z Leberem Stauffenberg występował przeciwko koncepcji grupy Goerdelera, którą nazywał „rewolucją starców”.

⁶³ Leber miał zostać kanclerzem po przejściowym urzędowaniu Carla Goerdelera, Reichwein przewidywany był na ministra kultury, Adam von Trott zu Solz i Bernd von Haeften mieli objąć stanowiska ministrów spraw zagranicznych, Haubach prasę i wychowanie, Paulus van Husen miał być sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych. Dokładną listę kandydatów na pozostałe stanowiska podaje Finker w: K. Finker, *Stauffenberg i zamach na Hitlera*, Warszawa 1979, s. 254.

⁶⁴ H. Dress, *Ersil Wolfgang, Die volksfeindliche Konzeption des Kreisauer Kreises und das nationale Rettungsprogramm der KPD*, Staat und Recht, 1960, H. 7, s. 1116.

⁶⁵ K. Finker, *Graf Moltke und der Kreisauer Kreis*, Berlin 1977, s. 250.

poglądy i inicjatywy Adama von Trotta zu Solza, Carlo Mierendorffa, Juliusa Lebera i Adolfa Reichweina.

Szczególnie historycy wschodnioniemieccy i radzieccy próbowali udowodnić „wschodnią” orientację *Kreisauer Kreis*, zwracając uwagę na poglądy wyznawane przez pułkownika Clausa von Stauffenberga, bohatera zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r., który jak pisał Hans Bernd Gisevius „akceptował Wschód, a wewnętrznie odrzucał Zachód. Planował wprowadzić ‘wojskowy socjalizm’ i myślał o wspólnym, zwycięskim pochodzie szaro-czerwonych armii przeciwko plutokracjom”⁶⁶. Podobnie pisał Allan Welsh Dulles, kierujący w Szwajcarii amerykańskim *Office of Strategic Service*: „Stauffenberg wykazywał najwyższe zainteresowanie problemami Wschodu i wzrastającym znaczeniem Rosji w Europie [...]. Zastanawiał się nawet nad pomysłem wywołania rewolucji robotników, chłopów i żołnierzy. Miał nadzieję, że Armia Czerwona będzie popierała zorganizowane na wzór rosyjski komunistyczne Niemcy”⁶⁷.

Istnieje opinia, że współpracujący z nim od jesieni 1943 r. Peter York von Wartenburg, Adam von Trotta zu Solz i Julius Leber akceptowali w jakiejś mierze jego poglądy. Świadczyła o tym ich decyzja o przyłączeniu się do przygotowania zamachu. Kurt Finker wnioskuje z tego, iż poglądy Stauffenberga, Moltkego, Yorka, Trotta, Lebera i Reichweina były zgodne⁶⁸.

Również Allan Welsh Dulles zdecydowanie twierdzi, iż Bernd von Haefen i Adam von Trotta zu Solz sympatyzowali z podobnymi poglądami⁶⁹.

Podobnie zachodnioniemiecki historyk Gerhard Ritter pisał, że Stauffenberg wyobrażał sobie odnowę Niemiec w kształcie ruchu rewolucyjnego, który w szaleńczym pędzie rozbije wszystko stare⁷⁰.

Ponieważ względy konspiracji i krótki czas trwania ściślejszych związków między nimi nie pozwalały na jednoznaczną konstatację, pojawiły się w piśmiennictwie także stanowiska przeciwne. Eberhard Zeller uważa za przesadne nazywanie Stauffenberga rewolucjonistą i przyjacielem Związku Radzieckiego⁷¹. Podkreśla przy tym jego arystokratyczne

⁶⁶ H.-B. Gisevius, *Bis zum bitteren Ende*, Zürich 1946, ss. 240, 241, 260, 274.

⁶⁷ A. Dulles, *Verschwörung in Deutschland*, Zürich 1948, s. 218.

⁶⁸ K. Finker, *Stauffenberg i zamach na Hitlera*, Warszawa 1979, s. 202.

⁶⁹ A. Dulles, op. cit., s. 218.

⁷⁰ G. Ritter, *Carl Goerdeler und die deutsche Widerstandsbewegung*, Stuttgart 1954, s. 366–367.

⁷¹ E. Zeller, *Geist der Freiheit. Der 20. Juli*, München 1967, s. 254.

pochodzenie i konserwatywny, chrześcijański światopogląd. Także Hans Rothfels uważa za błędną relację Dullesa na temat Stauffenberga przekazaną amerykańskim służbom wywiadowczym. Twierdzi on, iż taka interpretacja, jakoby Stauffenberg i współpracujący z nim przedstawiciele *Kreisauer Kreis* byli zwolennikami „narodowego bolszewizmu” lub „paramilitarnego socjalizmu” jest nie do przyjęcia, gdyż motyw, który łączył go z ludźmi z Kręgu z Krzyżowej, sprowadzał się do pryncypialnego odrzucenia każdego systemu totalitarnego, obojętnie na jego polityczne i społeczne zabarwienie⁷². Stauffenberg myślał raczej w kategoriach uniwersalnych niż wojskowych lub nacjonalistycznych. Jego plany odnosiły się do uwolnienia wszystkich narodów, które cierpiały na tyranie, a z pewnością nie miał na celu zamiany dyktatury Hitlera na tyranie Stalina⁷³. To samo można powiedzieć o członkach *Kreisauer Kreis*, którzy wprawdzie żywili przyjazne uczucia wobec narodu rosyjskiego i jego kultury, ale wszyscy nienawidzili sowieckiego reżimu⁷⁴.

Poszukując paranteli z *Kreisauer Kreis* wschodnioniemieccy autorzy i rosyjski historyk Mielnikow próbowali także przedstawić Adama von Trotta zu Solza jako zwolennika współpracy ze Związkiem Radzieckim. Podstawę kontrowersji stanowi jego analiza sytuacji w Niemczech powstała w kwietniu 1944 r., w której rozczarowany niepowodzeniem swoich misji dyplomatycznych, mających na celu pozyskanie wsparcia aliantów zachodnich dla niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej, Adam von Trott zu Solz pisał, że „konstruktywne idee”⁷⁵ i plany odbudowy powojennych Niemiec są stale wysuwane przez stronę radziecką w czasie, gdy kraje demokratyczne nie mają żadnych propozycji w sprawie przyszłości Europy Środkowej. Wskazywał on na stanowisko przywódców socjalistycznych w Niemczech, którzy podkreślali konieczność wypełnienia tej

⁷² Poglądy Dullesa i Giseviusa podziela także wschodnioniemiecki autor Hans Dress, który twierdzi, iż wysiłki zachodnioniemieckich autorów zmierzające do zaprzeczenia pozytywnego stosunku Kręgu z Krzyżowej wobec ZSRR są nieskuteczne. Nie podaje on jednak żadnych argumentów na poparcie tej tezy, zob. H. Dress, *Die Stellung der Gemeinden und Kreise im Rahmen der Verfassungspläne Goerdelaers*, [w:] *Der deutsche Imperialismus und der zweite Weltkrieg*, tom 4, Berlin 1961, s. 590.

⁷³ H. Rothfels, *Die deutsche Opposition. Eine Würdigung*, Frankfurt/Main 1969, s. 166.

⁷⁴ Ibidem, s. 166. Taki pogląd wyznaje też G. Roon, *Neuordnung im Widerstand, Kreisauer Kreis innerhalb des deutschen Widerstandsbewegung*, München 1967, s. 461.

⁷⁵ Chodzi o powstanie Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy” w lipcu 1943 r.

próżni tak szybko jak to możliwe. Obawiali się bowiem, że demokracja przegra pokój mimo zwycięstwa militarnego, a obecna dyktatura w Europie Środkowej zostanie zamieniona przez inną. Interpretując tę wypowiedź Hans Rothfels uznał, że Trott obawiał się współpracy centrali komunistycznej w Niemczech z Komitetem Narodowym „Wolne Niemcy”⁷⁶, który był wspierany przez rząd sowiecki. Ponieważ zaś wielu z milionej rzeszy jeńców rosyjskich i robotników przymusowych w Niemczech było wiernych przywództwu w Moskwie, obawiał się ich poparcia w pewnym momencie dla skrajnej lewicy w Niemczech⁷⁷. Analiza Trotta z kwietnia 1944 r. brzmi, według Rothfelsa, ostrzegawczo i w żadnym wypadku nie wskazuje na zdecydowany zwrot ku Wschodowi, lecz raczej jest wyrazem troski przed wydaniem Niemiec w jego ręce⁷⁸. Podaje on jeszcze inny dowód na poparcie swojej tezy, przytaczając memorandum Trotta dla Lorda Halifaxa z końca 1939 r., w którym pisał, że narodowy bolszewizm jest największym zagrożeniem dla Niemiec⁷⁹. Ten sam pogląd wyraził Moltke w memorandum z grudnia 1943 r.⁸⁰

Natomiast radziecki historyk Mielnikow nie zgadza się z historykami o poglądach antykomunistycznych, którzy przedstawiają Trotta jako człowieka Zachodu twierdząc, iż jego propozycje miały przeszkodzić zwrotowi Niemiec ku lewicy⁸¹. Jego zdaniem, memoriał Trotta z kwietnia 1944 r. świadczy o tym, iż zawiedziony Zachodem pragnął zwrócić się ku Związkowi Radzieckiemu. Twierdzi on też, iż Trott był zwolennikiem zawarcia pokoju na obu frontach. O wschodniej orientacji Trotta świadczy także jego zdaniem to, iż pod koniec grudnia 1942 r. zaproponował on nawiązanie kontaktu ze stroną radziecką za pośrednictwem byłego

⁷⁶ W lipcu 1943 roku w Krasnogorsku koło Moskwy niemieccy żołnierze znajdujący się w niewoli sowieckiej utworzyli antyhitlerowski Komitet Narodowy „Wolne Niemcy”.

⁷⁷ H. Rothfels, op. cit., s. 198.

⁷⁸ Tego samego zdania jest Wheeler Bennett, który pisze, że celem Trotta było zmobilizowanie aliantów do działania na rzecz niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej w obliczu nadchodzącego zagrożenia ze strony bolszewików, J. Wheeler-Bennett, *Die Nemesis der Macht. Die deutsche Armee in der Politik 1918–45*, Düsseldorf 1954, s. 638.

⁷⁹ Ibidem, s. 198.

⁸⁰ G. Roon, op. cit., s. 585.

⁸¹ D. Mielnikow, op. cit., s. 148.

ambasadora niemieckiego w Moskwie Friedricha Wernera von Schulenburga⁸².

Jednak w celu właściwej oceny tej decyzji Trotta należy przypomnieć, iż po jego misji w Szwecji jesienią 1943 r., która nie doprowadziła do porozumienia z Anglikami, chciał on zorientować się, jak wyglądała gotowość Stalina do zawarcia pokoju z Niemcami. Obawiał się bowiem, iż może dojść do porozumienia Hitlera ze Stalinem, gdyż rozmowy w tym celu prowadził Peter Kleist. Z tego też powodu opowiedział się za wysłaniem Wernera von Schulenburga⁸³, który osobiście znał Stalina, aby wysondować stronę radziecką, co wbrew opinii Mielnikowa wcale nie musi świadczyć o jego sympatii do ZSRR. Również koncepcji politycznych Trotta nie można ocenić jako przyjaznych wobec Związku Radzieckiego, gdyż żywił on nadzieję na powstanie masowego ruchu przeciwko ateistycznej, komunistycznej dyktaturze.

Warto zacytować tu obszerny fragment z jego memorandum dla Dullesa, napisanego tuż przed spotkaniem w Casablance, w którym rozczarowany postawą państw zachodnich wobec niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej pisał, iż „państwa anglosaskie przepełnione są przesadami i faryzeuszowskimi teoriami. Istnieje silna pokusa dokonania zwrotu ku Wschodowi. Powodem jest wiara w możliwość zbratania się, jeśli nie między obecnymi rządami, to między Rosjanami i Niemcami. Oba narody zerwały z burżuazyjnym stylem myślenia, oba cierpiały, oba życzyły sobie rozwiązania kwestii socjalnych i są na drodze powrotnej ku religii [...]. Żołnierz niemiecki szanuje Rosjan. Opozycja uważa, że decydujące procesy w Europie dokonają się nie na płaszczyźnie wojskowej, ale społecznej”.

Gerhard Ritter komentuje tę wypowiedź Trotta pisząc, iż reprezentował on wprawdzie orientację prozachodnią, ale nie wierzył w powstrzymanie zachodnich mocarstw przed ich planami zniszczenia Niemiec. Dlatego rozważał pomysł rewolucji obu „ciemieźzonych” narodów niemieckiego i rosyjskiego w celu uwolnienia ich spod systemu totalitarnego. Ritter uważa jednak, iż były to nierealne, romantyczne wyobrażenia o wewnętrznej przemianie w Związku Radzieckim oraz możliwości

⁸² Idem, *Der Kreisauer Kreis und die Gruppe Stauffenberg*, *Blätter für deutsche und internationale Politik*, 1965, nr 10, s. 589.

⁸³ Ostatecznie do misji, której inicjatorami oprócz Trotta byli także Goerdeler i gen. Beck, nie doszło, gdyż Schulenburg odniósł wrażenie, iż opozycjoniści nie są uczciwi wobec Stalina. Dla nich bowiem ZSRR był tylko środkiem nacisku na mocarstwa zachodnie.

połączenia się ciemionych. Polityczna wymowa tego memoriału jest jednoznaczna: przedstawia on niebezpieczeństwo wybuchu rewolucji, aby odstraszyć Zachód od totalnej zagłady Niemiec⁸⁴.

Niejednoznaczne stanowisko członków z Krzyżowej w sprawie ZSRR umożliwiało historykom radzieckim rozwijanie pozytywnych spekulacji. Rothfels ocenia jako niesłuszne roszczenia do *Kreisauer Kreis* literatury komunistycznej. Punktem spornym jest dla niego kwestia, czy Krag z Krzyżowej zawiedziony nieprzychylną wobec nich postawą państw zachodnich zaczął skłaniać się ku komunizmowi, szukając poparcia Stalina. Wątpliwości budzi też sprawa stosunku grupy, jako całości, do ZSSR.

Podjęmuje ten temat Kurt Finker, który stwierdza istotną ewolucję. Jeśli jeszcze przed 1943 r. większość *Kreisauer Kreis* była przeciwna współpracy z komunistami, to jednak w wyniku klęsk Niemiec na froncie wschodnim oraz w Afryce na przełomie lat 1942–1943 ich nastawienie wobec komunistów uległo zmianie. Zaczęli wówczas rozważać możliwość zawarcia sojuszu z komunistami na czas dokonania przewrotu w Niemczech. Tą tezę popiera też Wilhelm Ernst Winterhager, zaznaczając jednak, iż nie cała grupa poparła taką ideę, ale na tym tle doszło do zróżnicowania w łonie *Kreisauer Kreis*. Uczestniczący w nim socjaldemokraci byli zwolennikami porozumienia z komunistami⁸⁵. Stąd Finker pisze, że socjalista Julius Leber chciał nie tylko, jak się to często twierdzi, wy badać stanowisko komunistów, lecz uważał, że niemożliwym byłby ogólnonarodowy ruch polityczny bez udziału komunistów⁸⁶.

W swoich wspomnieniach Theodor Steltzer potwierdza rozbieżność w stosunku do ZSRR w łonie *Kreisauer Kreis*. Uważali, iż należy ona do Europy i będzie miała istotny głos w postanowieniach pokojowych, co narzucałoby więc konieczność współpracy. Ale równocześnie występowały w grupie skłonności do wspólnego z Zachodem działania przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Według Steltzera byli oni jednogłośnie zdania, że Rosja stanie się niezbędnym czynnikiem przyszłego systemu europejskiego, opowiadano się więc za pokojowymi z nią stosunkami. Opowiadano się za nowym rodzajem międzynarodowej współpracy,

⁸⁴ G. Ritter, op. cit., s. 376.

⁸⁵ W. Winterhager, *Politischer Weitblick und moralische Konsequenzen. Der Kreisauer Kreis in seiner Bedeutung für die deutsche Zeitgeschichte*, Geschichte, Wissenschaft und Unterricht, 1987, nr 38, s. 406

⁸⁶ K. Finker, op. cit., s. 222.

opartej na pokojowej koegzystencji i ekonomiczno-kulturalnym współzawodnictwie⁸⁷.

W opinii Finkera grupa, która propagowała wschodnie rozwiązanie była bardzo nieliczna, a jej przedstawicielem był socjaldemokrata Adolf Reichwein⁸⁸. Adam von Trott zu Solz był zaś zwolennikiem rozwiązania pośredniego, o czym świadczy jego pismo „Niemcy między Wschodem i Zachodem”⁸⁹. Uważał on, iż Niemcy – ze względu na swoje położenie w środku Europy – nie mogą zdecydować się wyraźnie ani na współpracę wyłącznie z Zachodem, ani z Rosją. Ten pogląd przejściowo przeważał wśród spiskowców. Zamierzano bezpośrednio po objęciu władzy wysłać pełnomocników zarówno do ZSRR, jak i do Wielkiej Brytanii.

W historiografii w różny sposób przedstawiane jest także spotkanie dwóch socjaldemokratów Lebera i Reichweina z *Kreisauer Kreis* z komunistami Antonem Saefkowem i Franzem Jacobem, do którego doszło 22 czerwca 1944 r. Zamiast spodziewanych dwóch komunistów, przyszło trzech, a ostatni wydał uczestników spotkania, w wyniku czego wszyscy zostali aresztowani.

Daniel Mielnikow twierdzi, że Reichwein i Leber dostali polecenie od reszty grupy, aby poinformować kierownictwo KPD o organizowanym zamachu i przybliżyć komunistów do działalności Kręgu z Krzyżowej. Szczególnie Leber obawiał się, że komuniści nie poprą nowego rządu po obaleniu nazistów, gdy będzie on kontynuował walkę z ZSRR.

Jednak większość relacji przemawia za tezą, iż Leber i Reichwein zrobili ten krok wbrew większości członków. Ger van Roon nawet pisze, iż pomysł Reichweina i Lebera, aby spotkać się z przedstawicielami komunistycznego podziemia napotkał na opór większości członków Kręgu z Krzyżowej, gdyż obawiano się, że komuniści wypuszczeni z więzienia mogli być szpiclami⁹⁰. Tę samą tezę reprezentuje Hans Lukaschek⁹¹ oraz Gerhard Ritter⁹².

Stąd trudno byłoby traktować spotkanie z komunistami – jak czynili to autorzy wschodnioniemieccy – jako „historyczne otwarcie się” *Kreisauer Kreis* na komunistów. Teza taka nie znajduje potwierdzenia w fak-

⁸⁷ T. Steltzer, *Sechzig Jahre Zeugenosse. Erinnerungen*, München 1966, s. 154.

⁸⁸ K. Finker, *Stauffenberg...*, s. 196.

⁸⁹ Pismo to nie zachowało się, ale jego fragmenty zawarte są w raportach Kaltenbrunniera.

⁹⁰ G. Roon, op. cit., s. 288–289.

⁹¹ H. Lukaschek, *Was war und wollte Kreisauer Kreis, maszynopis w IFZ*, sygn. ZS/ A-18, Bd.3.

⁹² G. Ritter, op. cit., s. 385.

tach, gdyż jeszcze w 1944 r. większość grupy nie chciała nawiązywać z nimi kontaktów, zaś mniejszość z nich widziała porozumienie tylko jako rozwiązanie przejściowe na czas przewrotu i tylko z tymi komunistami, którzy akceptowali demokratyczny ustrój⁹³. Childers sugerował, iż Leber i Reichwein chcieli, aby komuniści stanowili w przyszłym rządzie przeciwwagę dla konserwatystów, nie mieli w tym jednak poparcia reszty *Kreisauer Kreis*⁹⁴.

Spory wzbudza także kwestia zaakceptowania przez członków Kręgu z Krzyżowej odezwy Carlo Mierendorffa o tzw. Akcji Socjalistycznej, ogłoszonej w czerwcu 1943 r., która wzywała do utworzenia bezpartyjnego ruchu narodowego na rzecz uratowania Niemiec.

Komitet Akcji mieli tworzyć przedstawiciele niemieckich sił chrześcijańskich, socjalistycznych, komunistycznych i liberalnych. Jej uczestnicy mieli walczyć o wyzwolenie narodu niemieckiego spod dyktatury hitlerowskiej i wprowadzić porządek socjalistyczny w gospodarce. Postulowano wyłączenie kluczowych zakładów przemysłu ciężkiego na rzecz narodu niemieckiego. W polityce zagranicznej przewidywano współpracę z Wielką Brytanią oraz Związkiem Radzieckim.

Powstaje pytanie, czy ogłoszona w czerwcu 1943 r. odezwa była akceptowana i wyrażała poglądy całego Koła, czy też była ona tylko inicjatywą socjalistów z tej grupy? Kurt Finker podkreśla, iż tekst odezwy Mierendorffa był przechowywany przez Helmutha von Moltke wraz z najważniejszymi dokumentami Kręgu z Krzyżowej, co sugerowałoby, iż Moltke akceptował te postulaty⁹⁵. Mierendorff nie mógł urzeczywistnić tych planów, gdyż w grudniu 1943 r. zginął w trakcie nalotu na Lipsk. Fakt, iż żaden z uczestników *Kreisauer Kreis* nie podjął się realizacji jego projektu przeczy tezie, jakoby miał on być popierany przez resztę. Wątpliwości formułuje też Karol Jonca, nie będąc przekonany, że projekt Mierendorffa odpowiadał stanowisku pozostałych członków grupy. Istotną przeszkodą był antykomunizm Moltkego, ale jego stosunek do projektu Mierendorffa jest jednak nieznany⁹⁶. Winterhager przytacza opinię Gerstenmaiera, który stwierdził, iż odezwa była odejściem od ge-

⁹³ W. Winterhager, *Politischer Weitblick...*, s. 406.

⁹⁴ T. Childers, *The Kreisau Circle and the Twentieth of July*, [w:] D. C. Large, *Contending with Hitler. Varieties of German resistance in the III Reich*, Cambridge 1991, s. 113.

⁹⁵ K. Finker, op. cit., s. 176.

⁹⁶ K. Jonca, *Doktryna...*, s. 170.

neralnej linii politycznej Kręgu z Krzyżowej⁹⁷. Mommsen pisze natomiast, iż Mierendorff uzgodnił swój projekt z Moltke i Peterem Yorkiem von Wartenburgiem⁹⁸.

Ważny wątek w sprawach wokół działalności *Kreisauer Kreis* dotyczy sprawy nawiązania kontaktu z powstałym w lipcu 1943 r. Komitetem Narodowym „Wolne Niemcy”. Istnieje bowiem przekonanie, że Krąg z Krzyżowej przygotowywał komisję do działalności na Wschód, która miała jednocześnie szukać łączności z Komitetem Narodowym „Wolne Niemcy”⁹⁹.

Według raportów ze śledztwa Kaltenbrunnera¹⁰⁰ Trott zdobył program Komitetu Narodowego, ale po jego lekturze doszedł do przekonania, że nie będzie on miał politycznie pozytywnego znaczenia dla dalszego rozwoju Niemiec, lecz będzie tylko propagandowym narzędziem dla przeciwnika¹⁰¹. Z tych powodów Trott swoje misje zagraniczne nadal kierował ku Zachodowi¹⁰². Opieranie się jednak na raportach Kaltenbrunnera może być zwodnicze, gdyż przesłuchiwanie wygłaszali często twierdzenia mające uchronić ich od dalszych oskarżeń. Z tego powodu zaprzeczali każdemu związkowi z Komitetem „Wolne Niemcy”, gdyż oznaczałby dodatkowo oskarżenie o zdradę kraju¹⁰³. Do odmiennych wniosków dochodzi Hans Rothfels, gdyż jego zdaniem, gdyby istniały jakieś kontakty członków *Kreisauer Kreis* z Komitetem, to naziści zrobiliby

⁹⁷ W. Winterhager, *Der Kreisauer Kreis...*, s. 144.

⁹⁸ H. Mommsen, *Verfassungs- und Verwaltungsreformpläne der Widerstandsgruppen des 20 Juli 1944*, [w:] *Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus. Die deutsche Gesellschaft und der Widerstand gegen Hitler*, [hrsg. von] J. Schmädke, P. Steinbach, München-Zürich 1985, s. 585.

⁹⁹ Ibidem, s. 197.

¹⁰⁰ W raportach Kaltenbrunnera napisano, iż celem podróży Trotta do Szwecji było przekazanie informacji o spisku Stauffenberga i wysondowanie radzieckiej strony, [w:] *Spiegelbild einer Verschwörung. Die Opposition vom 20. Juli 1944 in der SD-Berichterstattung. Geheime Dokumente aus dem ehemaligen Reichssicherheitshauptamt*, [hrsg. von] H. A. Jacobsen, Stuttgart 1984, s. 114.

¹⁰¹ Tej tezy broni też, opierając się na raportach Kaltenbrunnera, Joachim Kramarz, por. J. Kramarz, *Claus Graf Stauffenberg, 15 November 1907 – 20 Juli 1944. Das Leben eines Offiziers*, Frankfurt/Main 1965, s. 177.

¹⁰² Taki pogląd popiera także Kozeński pisząc, że Trott i Stauffenberg zajmowali nieprzejednane stanowisko wobec ZSRR i dlatego nie mogli pozyskać poparcia mocarstw zachodnich, lojalnych wobec wschodniego sojusznika, por. J. Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987, s. 174.

¹⁰³ K. Finker, op. cit., s. 388.

wszystko, aby to udowodnić. Tymczasem żadnych dowodów jednak nie znaleziono.

O tym, iż *Kreisauer Kreis* nie zamierzał nawiązywać współpracy z Komitetem Narodowym „Wolne Niemcy” świadczą także zachowane listy niektórych członków tej grupy. Paulus van Husen napisał otwarcie, iż między Kręgiem z Krzyżowej a Komitetem Narodowym nie było najmniejszego związku, nigdy też nie planowano nawiązywać z nimi kontaktów, bo chciano współpracy z Zachodem. Planowane przez Komitet zakończenie walk na wschodzie nie zgadzało się z ich planami, ponieważ zamierzali oni właśnie jak najdłużej utrzymać front wschodni, aby dać aliantom zachodnim czas na wejście ich wojsk do Niemiec przed Armią Czerwoną. Akcja Adama von Trotta zu Solza miała na celu wyłącznie wybadanie radzieckich zamiarów¹⁰⁴. Również Theodor Steltzer stwierdził, iż brak było kontaktów grupy z Krzyżowej z komunistycznym Komitetem Narodowym, zaś Trott w żadnym wypadku nie otrzymał polecenia grupy, aby nawiązać kontakt z Komitetem za pośrednictwem radzieckiej ambasador Aleksandry Kollataj. Działał wyłącznie z własnej inicjatywy, której celem było wysondowanie strony rosyjskiej¹⁰⁵. Poglądy te podziela również Eugen Gerstenmaier¹⁰⁶.

To właśnie Theodor Steltzer miał zaproponować nawiązanie takiego kontaktu przez Sztokholm za pośrednictwem ambasador Aleksandry Kollataj po nieudanej próbie nawiązania kontaktu z rządem radzieckim za pośrednictwem Wernera von Schulenburga.

Istnieją wśród historyków rozbieżności, czy faktycznie doszło do tego spotkania. Dulles podaje, że Trott spotkał się z Kollataj¹⁰⁷, ale inni twierdzą, iż ustalenia Dullesa są błędne i do planowanego spotkania nie doszło¹⁰⁸. Również autor biografii Trotta, Christopher Sykes, zauważa, iż żaden z żyjących przyjaciół Adama nie pamięta, aby wspominał on co-

¹⁰⁴ List Paulusa van Husena do Bodo Scheuriga z 12.02.1953, [w:] *Briefe und Berichte zur Gründung der Nationalkomitee Freies Deutschland und Bund Deutscher Offiziere*, IFZ, sygn. ZS/ A 31, Band 10.

¹⁰⁵ List Theodora Steltzera do Scheuriga z 18. 02. 1953 r., [w:] *Briefe und Berichte...*

¹⁰⁶ List Eugena Gerstenmaiera do Bodo Scheuriga z 2. 02. 1953 r., [w:] *Briefe und Berichte...*

¹⁰⁷ A. Dulles, op. cit., s. 124.

¹⁰⁸ Por. G. Roon, op. cit., s. 317; P. Hoffmann, op. cit., s. 293; G. Ritter, op. cit., s. 535.

kolwiek o tym spotkaniu. Podobnie Clarita von Trott zu Solz nie słyszała nigdy od męża o spotkaniu z Kollataj¹⁰⁹.

Najobszerniej kwestią misji sztokholmskiej Trotta zajęła się Ingeborg Fleischauer, według której do spotkania nie doszło, wiadomo jednak, że próba taka została podjęta, o czym świadczy raport amerykańskich służb wywiadowczych¹¹⁰. Przeciw takim spekulacjom występuje Rothfels pisząc, iż wprawdzie Trott miał nadzieję, że przychylność Zachodu wobec *Kreisauer Kreis* łatwiej zostanie osiągnięta, jeżeli opozycja niemiecka będzie się cieszyła również względami Wschodu, nie oznaczało to jednak, iż był zwolennikiem sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Raport ambasadora USA w Sztokholmie pozwala wprawdzie przypuszczać, iż podjął on taką próbę, ale spotkanie nie doszło do skutku, zaś jego celem była wyłącznie chęć wybadania przez Trotta strony radzieckiej bez nawiązywania z nią współpracy¹¹¹.

W wydanej w 1969 r. książce Peter Hoffmann twierdzi, że opinie o członkach Kręgu z Krzyżowej, którzy widzieli konieczność nawiązania kontaktu z Komitetem „Wolne Niemcy”, ponieważ nie chcieli opierać się wyłącznie na mocarstwach zachodnich, stoi w sprzeczności z treścią przywoływanych tu listów Steltzera, van Husena i Gerstenmaiera. Podał on jednak ciekawą wiadomość, iż kontaktu nie nawiązano z powodu ostrzeżenia przyjaciela z gestapo, który poinformował, że Komitet jest silnie infiltrowany przez szpicli gestapo¹¹².

Podsumowując dyskusję, jaką wywołała sprawa stosunku członków *Kreisauer Kreis* do komunistycznego Komitetu „Wolne Niemcy”, warto posłużyć się opinią Jerzego Kozeńskiego, który jednoznacznie stwierdził, że zarówno Mielnikow, jak i Finker stanowczo zbyt wysoko oceniają sympatie Stauffenberga, Trotta i Yorka von Wartenburga do Komitetu „Wolne Niemcy” i wyciągają wnioski nie wytrzymujące naukowej krytyki¹¹³.

¹⁰⁹ Ch. Sykes, *Adam von Trott zu Solz. Eine deutsche Tragödie*, Düsseldorf 1969, s. 365.

¹¹⁰ I. Fleischauer, *Die Chance des Sonderfriedens, deutsch-sowjetische Geheimgespräche 1941–45*, Berlin 1986, s. 238–239.

¹¹¹ H. Rothfels, op. cit., s. 201.

¹¹² P. Hoffmann, *Widerstand, Staatsreich, Attentat. Der Kampf der Opposition gegen Hitler*, München 1969, s. 293.

¹¹³ J. Kozeński, op. cit., s. 175.